KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lutego.
CZWARTEK.
ROK 1830.

№ 54.

WSPOMNIENIA.
Zwiedzenie Olkusza przez Henryka Walezego 1573.

Jeszcze za panowania *Jana III* w ostatni Wtorek zapustny w całej Polsce zabawy trwały tylko do północy, a gdy zegar uderzył 12, ustawały tańce, każdy zaś powtarzał: *Proch iesteś i w proch się obrucisz.* Wszyscy biesiadnicy, cały ranek w dniu popielcowym przepędzili w Kościele; przybywszy zaś do domu, zamiast śniadania, stała na stole tylko waza, Gospodarz odkrył pokrywę i wyleciał z niej *Wróbel* a pozostał na dnie *Sledź*, co znaczyło, że ustały potrawy mięsne, a postne trwać będą aż do *Wielkiej nocy*; w dniu popielcowym nie było żadnej potrawy ciepłej.

Gospodarze wiejscy dzień 24 Lutego maią za przepowiednią następnego zimna lub ciepła »*Swięty Maciej zimę traci lub bogaci.*« Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w połu: 5.

Pogoda i mróz tylko kilkostopniowy posłużyły wczoraj do odbycia przyiemnej przeiazdki do *Wilanowa*. Powozów było 107, sanek 330, konno osób 50.— *Wiejska Kawa* miała mnóstwo Gości, przybyłych w 296 poiazdach i 590 sankach, prócz piechoty. Od godziny 4tej po południu do nocy, we wszystkich pokoiach był taki natłok, iż ledwo się można było przecisnąć.

Parobek wczoraj wieczorem około godziny 10tej zasnął w stajni zapomniawszy zgasić świecę która zapaliła słomę, wszczął się pożar, zgorzała stajnia, stodoła, obora przy ulicy Wołowej na *Pradze*, a w nich spaliły się 4 konie, 10 krów, 2 powozy, żyta kop 50, siana fur 23, słomy kop 40; Parobek po zasłużoną karę iest odesłany.

Od d. 18 do 24 b. m. przystąpiło do Towa: Osz: osób 18, z zł: 13,770, odebrało 7 osób zł: 1582.

Artykuł nadesłany. Od dnia 10 b. m. zatrudniała *Sąd najwyższy* ważna sprawa rozwodowa, w której Powódka wyznania *Ewanielicko-Augsburskiego*, domagała się rozwodu, z przyczyny wstrętu i nienawiści osobistej, na mocy zasad swego wyznania. Pozwany zaś i nawzaiem Powód, wyznania *Grecko-Unickiego*, żądał oddalenia skargi o rozwód, a sam wnosił o *uznanie nieważności* tegoż małżeństwa, z zasad wyznania Rzymsko-Katolickiego, a to z *winy Powodki.* Po ukończeniu rozpraw, które trwały do d. 18 b. m. zabrał głos JW. JX. *Tejchmann* Radca Konsystorski Wyznań Ewanielickich, w którym dowodził, że małżeństwo to iest ważnem, lecz że iako nieodpowiednie duchowi Religji i celowi swemu, na mocy ustaw wyznania, rozwiązanem być winno. Z strony innych wyznań żaden Obrońca nie był obecnym. Wyrok wkrótce został ogłoszony, mocą którego skarga Męża o *nieważność*, oddaloną, zaś rozwód i to z wzaiemnej winy, wyrzeczonym został.

Archaologja biblica Joannis primum edicit Michail Bobrowski, zł. 7. — Uwagi odnoszące się do Bibljografji Statutu Litewskiego, zł. 5. Tych dzieł nabyć można w Księgarni *Zawadzkiego i Węckiego.*

Artykuł nadesłany.— Wyczytawszy w Kurjerze o przypadkach wynikłych z drapieżności *Wilkow* i oraz o sposobie zabiiania ich za pomocą szpagatu i piór, sądzę być moią powinnością udzielić sposobu o korzystnym skutku którego przekonało mnie doświadczenie, gdy iuż nawet i tej zimy 11 Wilkow sta-

rych zabiło Myślistwo pód moią dyrekcją będące. Dodać to trzeba, że w okolicy w której Jesienią ani iednego gniazda Wilkow nie było z przyczyny ciągłego od lat kilku nanich polowania, przeto teraz zabite Wilki wędrowne były. Wilk głodny iest tylko zuchwały i dla wyszukania pożywienia tak trudnego dla niego w tej porze roku kilka mil dziennie obiegnie. Lecz gdy takowe znajdzie, posiliwszy się w bliskości na spoczynek niezawodnie obiegnie. Trzeba więc na polu w miejscu wzgórzystem o kilkaset kroków od zamieszkań, lasów, krzaków itp. zdechłego konia lub iakie inne bydle położyć, codzień rano dowiadywać się czy Wilki niebyły, a gdy pongta przez nich zjedzioną znajdzie się, na ten czas udać się należy tropem aż pod las do którego poszły i tam dopiero ich objechać. Jeżeli więc w lesie małym otoczone polami objechane zostały, strzelców postawić z wiatrem od strony ile możności prowadzącej do większych lasów. Na polu zaś z 3ch innych stron otoczyć las potrzeba kilku lub kilkunastu zdradaczami którzy o kilkaset kroków od rzeczonego lasu tak stać powinni by ich z brzegu łatwo postrzec można, gdyż natura wilka uczy go iak najostrożniej na pola wychodzić, a gdy przez duży hałas nagnanym niezostanie, na ten czas tak długo przejścia bezpiecznego szukać będzie, aż natrafi na linją strzelców. Obstawiwszy tym sposobem objechane wilki, trzeba także posłać iednego człeka w las, który postępuiąc wolno tropem za niemi, powinien odgłos iakiś dawać lecz nietrąbić i nie nadto hałasować. W lesie zaś dużym ostęp w którym Wilki się znajduią trzeba także w koło otoczyć, ale zdradacze trąbić i hałasować powinni, najbardziej zestrony przeciwnej linji. Strzelcy postuiąc na Wilki iak najciszej na stanowiskach stawać i tam ukryć się powinni. Ten sposób niewymagaiący psiarni i wielkiego myślistwa, iest łatwy i korzystnym być może. — *Jan Piotrowski Łow: Myśli:*

Mieszkańcy miasta *Lublina* opłakuią dotkliwą dla nich stratę; d. 15 b. m. żyć przestał ś. p. WJPan *Józef Sztejn* szanowny Lekarz powszechnie wielbiony. Żył lat 80. Prawie cały swój maiątek zapisał dobroczynnym instytutom i na utrzymanie 2ch Uczniów sposobiących się do Medycyny w Uniwersytecie War:

Goniec Krakowski pod dniem 20 b. m. donosi: »Niektórzy Górale przepowiadaią wczesną i piękną wiosnę, i twierdzą że z końcem tego miesiąca znikną śniegi i lody. Czy to przepowiedzenie się ziści, nie podobna zaręczyć; lecz nieraz już mieszkańcy gór bywali godnemi wiary z tego względu wieszczbiarzami.»

Donoszą z *Newszatelu*, że w b. m. zamarzło tameczne iezioro, co się niewydarzyło od lat 100. — Małżonka Xcia *Welingtona* niebezpiecznie iest chorą. — Z górzystych części kraiu Szwedzkiego odebrano wiadomość, że tam śnieg wcale niepadał, a powietrze było tak łagodne, iż kwiaty i inne rośliny kwitnąć poczęły. — Według odebranych wiadomości z przylądku *dobrej nadziei*, zakończył życie Król *Kafrów Ghika*. Na kilka starych kobiet padło podejrzenie iż go *oczarowały*, przeto stały się ofiarą zabobonności. Młodszy syn zmarłego Króla Kafrów, *Kow Klaugh* objął rządy państwa.

Wielka Xżna Sasko-Wejmarska *Ludwika Augusta* Matka panuiącego W. Xcia, rozstała się z tym światem. Żyła lat 75, była z domu Xiężniczka Hesko-Darmsztadzka. Pani ozdobiona wszelkiemi cnotami. — Pierwsze posiedzenia Parlamentu Angiel: odbyły się spokojnie; nic ieszcze stanowczego nie zaszło; mówiono w prawdzie o *Grecji*, o *Portugalji* i o sprawach kra-

iowych, lecz te mowy nie zwracały publicznej uwagi. Wszyscy maią teraz zwrócone oczy na P. *Okonela* sławnego obrońcy *Katolików Irlandzkich*, który pierwszy raz zasiada w Parlamencie; iuż miał mowę bardzo interesuiącą i śmiałą.— W *Grecji* tworzy się stronnictwo żądaiące aby Władca tego kraiu był iedynie przez Greków wybrany.— Cesarz Brazylski *Don Pedro* ma teraz lat 31, chociaż twarz iego iest bardzo ospowata, lecz należy on do rzędu mężczyzn najprzystojniejszych. Posiada wiele umieiętności, czyta wszystkich wzorowych autorów, mówi kilku ięzykami z łatwością; zna doskonale muzykę a iego kompozycje są mistrzowskie; lubi mechanikę, sam zrobił kilka maszyn zadziwiaiących: ieździ konno wybornie, lubi sam powozić siedząc w karyklu 6cio końmi zaprzężonym. Wie dokładnie o wszystkiem co się dzieie w iego państwie; iest przystępnym i codziennie ustnie odpowiada na podawane mu proźby. Każdego wieczora bywa w teatrze, poczem późno w nocy pracuie z Ministrami.—Małżonka iednego z Urzędników Angiels: utraciwszy męża którego bardzo kochała, znajduiąc się na pogrzebie iego, w chwili gdy spuszczono zwłoki do grobu, zaczęła rzewnie płakać i porodziła syna!—W *Genui* w zeszłym miesiącu, iednegoż dnia brała po 3ci raz ślub Wdowa, 2gi raz iej syn Wdowiec, i 1wszy raz iej córka Panna.—W *Wasyngtonie* niedawno umieraiąc maiętny Adwokat, w testamencie surowo polecił swoim Synom, aby niepalili fajki, pod utratą połowy maiątku.— Dla Xcia *Bordo* przyszłego Monarchy *Francji*, kupiono piękną maiętność w której przemieszkiwał Król Polski *Stanisław Leszczyński*.—Znowu słychać o zmianie Ministrów Angielskich. — Zdaie się niepodpadać wątpieniu że Lord *Kochran* przyjmie dowództwo flotty Brazylskiej przeciw *Don Michałowi*, a tak wkrótce rozpoczną się dwie wojny, to iest *Francji* z *Algierem* i *Don Pedra* z *Bratem*; z czego może wyniknąć ciekawsze i ważne wypadki.—W *Toledo* w *Hiszpanji* zmarzło 18 mężczyzn, a żadna kobieta!— Pożyczka rządu Pruskiego umawiana z P. *Rotszyldem*, rzeczywiście przyszła do skutku. Wynosi 140 miljonów złp: na 4 od 100. Operacja ta nie w innym uskuteczniona celu iak tylko dla zniżenia prowizji od pożyczki pięcio-procentowej z r. 1818. Zaciągniona, iak powiadaią *al pari* to iest sto za sto, bez innej dla *Rotszylda* korzyści, iak tylko kokomisu półtora od 100.

Donoszą z *Rio Janeiro*, że Cesarz *Don Pedro*, Cesarzowa iego małżonka, młoda Królowa *Donna Marja* i brat Królowy Xże *Lejchtenberski* doznali okropnego przypadku. Gdy Cesarstwo wjeżdżało z letniego mieszkania do miasta, przy skręceniu powozu w iednej z tamecznych ulic, wypadł dyszel, konie któremi Cesarz sam powoził rozbiegały się, nadaremnie starał się Monarcha ich wstrzymać, cugle pękły, a powóz wywrócił się. Cesarzowa nie iest uszkodzona, lecz młoda Królowa Marja mocną otrzymała kontuzją a Xże *Lejchtenbergski* wywinął ramie. Cesarz ma złamane dwa żebra i leżał przez 5 minut bez zmysłów. Pierwsze niebespieczeństwo po opatrzeniu iuż minęło, i spodziewaią się że leczenie odbędzie się szczęśliwie. Cesarzowa zostaie ciągle przy chorym małżonku, poświęciwszy tylko małą chwilę spoczynkowi. (Dziennik sporów utrzymuie że Xże *Lejchtenbergski* złamał rękę).—Donoszą także z Włoch że Wielki Xże *Toskański* przez niedbałość swego stangreta, wypadł z powozu i złamał nogę.—Listy z *Neapolu* potwierdzaią smutną wiadomość że w kilku okolicach Włoskich powstało *morowe powietrze*.

Bagdad i iego okolice. Jeden z nowszych podróżnych Angielskich skreśla następuiący smutny obraz stanu mieszkańców *Bagdadu* i okolic: »Kobiety i dzieci, mówi on, są tam rzeczywiście politowania godnemi istotami; niemiały nic do okrycia ciała, i nago zupełnie chodziły. Nigdy nie widziałem ieszcze człowieka w okropnieyszej iak tam pogrążonego nędzy. Biedne stworzenia, iak mi powiadano, przybyły tam z *Mosulu*, w nadziei znalezienia roboty, i uniknienia klęski tamtejszej okolicy, zarazy *cholera morbus*, która tego lata tak srogo wywierała swe ciosy, iż zaledwie kto pozostał do zebrania zboża z pola. Kto znalazł kupców, Dzieci własne więcej daiącemu sprzedawał. Wielu co sprzedawać dzieci nie mogli, musieli ie zabiiać, dla zaspokoienia najokropniejszego głodu. Dla zaszczytu natury ludzkiej, należy okoliczność tę za przesadzoną uważać, lubo wiadomość o tem posiadam ze źródła, nie dozwalaiącego wątpliwości. Dzieci, które dosyć iuż były dorosłe uciekały od rodziców, i ia mam przy sobie iedno dziecko, które uciekło z obawy aby go stara i pozbawiona wszelkiej pomocy matka nie zabiła. Pewną iest również i ta okoliczność, iż nawet młode, piękne Dziewczęta publicznie w mieście za 400 złp: sprzedawane były. Wiele między niemi było i Chrześcjanek.»

DONIESIENIA.

W Possessji Nr 1355 przy ulicy Wareckiej, są do sprzedania DRZEWA OWOCOWE: Gruszki, Wiśnie, Sliwki, zdatne do przesadzania; tamże nabyć można SZTACHET i różnego DRZEWA z rozebranych zabudowań.

Pod Nr 412 przy ulicy Krak: Przedm: iest do sprzedania KOCZ mało używany, iako też BASZTARDA bardzo pakowna; wiadomość o cenie takowych powziąść można u Murgrabiego tegoż domu.

☞ Osoba opatrzona we właściwe pozwolenia, do utrzymywania UCZNIÓW NA STANCJI, mieszkaiąca przy ulicy Freta pod Nr 272 na 2m piętrze, życzy sobie przyjmować Uczniów do Szkół uczęszczaiących, na Stancją i Stół, zaręczaiąc Rodzicom i Opiekunom chcącym ią swem zaufaniem zaszczycić, najlepszy dozor.

Uwiadamia się Publiczność, iż w dniu 25 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana przed południem na targu publicznym w Rynku Nowego Miasta iako to: Lustra w ramach pozłacanych 2, Kanapa i 6 Krzeseł, Komoda, Sofa, Szafa, Stolik składany, 3 pary Spodni sukiennych, Płaszcz watowany, Surdut sukienny, i inne Ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. — *J. Kanty Batogowski.*

Osoba wieku 24 lat, posiadaiąca ięzyki Francuzki, Niemiecki i Polski, życzy sobie przyiąć obowiązek MAMKI w domu znacznym; dalszą wiadomość powziąść można w domu pod Nr 27, na przeciwko Zamku po prawej ręce na dole.

Przy ulicy Mostowej pod Nr 219, iest do sprzedania nowy PANTALJON mahoniowy o 6ciu oktawach. Tamże dowiedzieć się można o PANTALJONIE o 6ciu także oktawach, który iest do wynaięcia. Po wiadomość pod tymże Nrem na pierwszem piętrze od frontu.

☞ Potrzebny iest RZĄDCA do dwóch folwarków w Woiewództwie Sandomierskiem, Powiecie Opoczyńskim, tenże ma mieć wszelką kwalifikacią do tego obowiązku, a nadto kaucją najmniej z trzech tysięcy, oraz potrzebna iest w toż miejsce SŁUŻĄCA do Dzieci, Niemka w średnim wieku. Zgłoszą się w Warszawie przy ulicy Koziej do domu Zaiezdnego niegdyś Faliniego, na 1sze piętro pod Nr 7, zaś na Prowincji do Xiędza Proboszcza w Sołku pod Opocznem.

W Sklepie Ubogich sprzedaią się WINA SZAMPAŃSKIE białe i czerwone, butelka po zł: 11. Wina francuzkie Bordo białe i czerwone butelka zł: 2, iako też i Wina Węgierskie w dobrym gatunku butelka po zł: 2 gr: 15.

LOSÓW KUPNYCH czyli NOWYCH do 2 Klassy 37 Loterji w NASTĘPUIĄCĄ ŚRODĘ d. 3 Marca r. b. ciągnąć się maiącej całkowitych po złp: 33, cwierciowych po złp: 8 gr: 8, w moim Kantorze ieszcze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadesłać którym najakuratniejszą korrespondencją zapewniam. — *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Słomiany Człowiek*, *Niezgody Domowe*, i 1szy raz nowa Komedjo-Opera *Hultaszek z Ukrainy*.